

# Podatkowa ruletka, czyli jak nie stracić równowagi na karuzeli

MEC. **ROBERT NOGACKI**

Właściciel Kancelarii Prawnej Skarbiec

● **Nie często się zdarza, by deklarowane przez polityków przed wyborami obietnice doczekały się ziszczenia po zajęciu przez nich parlamentarnych i rządowych foteli. Zwłaszcza w sytuacji, gdy politycy obiecują wymierne korzyści finansowe dla większości obywateli. Jak to słusznie odnotowała żelazna dama brytyjskiej polityki, kiedy rząd komuś coś daje, to z całą pewnością wyciągnął to przed chwilą z kieszeni kogoś innego.**

Gigantyczne obciążenie finansów publicznych, które jest konsekwencją programu 500+ oraz obniżenie wieku emerytalnego wymuszają sięgnięcie głębiej do kieszeni obywatela. Rząd jednak nie może tego zrobić podnosząc podatki, bo naród, choć przed wyborami bywa naiwny to po ich przeprowadzeniu zazwyczaj bardzo skrupulatnie przygląda się spełnianiu, bądź nie, wyborczych obietnic.

## **Sposób na dziurę w budżecie – kontrola**

Rządzący zawsze znajdą sposób – dokręcą śrubę pośrednio i tylko tym, co do których z góry wiadomo, że nie będą nigdy zwolennikami obecnego obozu władzy. Zrobią to pod szyldem walki z procederem wyłudzenia podatku VAT oraz uszczelnienia systemu podatkowego. W założeniach budżetowych na rok 2017 zapisano po stronie przychodów dodatkowe 13 miliardów złotych wpływów wynikających z tych działań, a głównym narzędziem drenującym budżety przedsiębiorców będą wzmożone kontrole podatkowe. W nowym roku fiskus będzie się przyglądał usługom doradczym, informatycznym, e-handlowi, branży spożywczej, tytoniowej, motoryzacyjnej, obrotowi nieruchomości, metalami,

transportowi i logistyce, a nawet ochronie zdrowia i ubezpieczeniem. Uwadze nie umknie również budownictwo, elektronika i branża paliwowa.

## **Fiskus w natarciu**

Praktyka pokazuje, że negatywne konsekwencje podatkowych przekrętów ponoszą nie tylko ich mniej lub bardziej oficjalni autorzy, ale każdy, kto będąc nieświadomym ogniwem w łańcuchu vatowskiej karuzeli, nie zachowa ostrożności w procesie rozliczania należności podatkowych. Ukierunkowane na maksymalizację zysków budżetu państwa urzędy kontroli skarbowej przenoszą ciężar fiskalny na kolejne elementy łańcucha dostaw, nawet jeśli są one zupełnie nieświadome, że ich kontrahenci działają nieuczciwie i jedynie w celu wyłudzenia zwrotu podatku. Urzędników nie obchodzi, który z przedsiębiorców podejrzewanych przez nich o bycie nieuczciwym ogniwem faktycznie dopuścił się przestępstwa. Decyduje jedynie to którego najłatwiej będzie o takie działanie oskarżyć.

## **Należyta staranność i weryfikacja kontrahenta**

Przedsiębiorcom pozostaje więc świadomość, że cios może paść niespodziewanie, a konsekwencje są nieprzewidywalne. W tej sytuacji jedynym narzędziem obrony pozostaje ten sam przepis, którego pracownicy skarbowki zupełnie bezrefleksyjnie używają w walce z procederem wyłudzenia zwrotu VAT. Mowa oczywiście o należytej staranności, której niedochowanie urzędnicy mogą zarzucić przedsiębiorcy, jeśli ten ostatni zaniedba kwestie związane z wynikającym z przepisów obowiązkiem sprawdzenia rzetelności kontrahenta. Aby odeprzeć argumenty fiskusa, należy wykazać, że są one błędne, a my zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, by upewnić się, że nasz kontrahent jest rzetelny. Jak tego dokonać? Podstawę stanowi tu oczywiście prowadzona z należyłą starannością dokumentacja stanowiąca dowód na to, że przeprowadzone transakcje faktycznie miały miejsce.

## **Na wszelki wypadek**

Ogromne znaczenie mają również działania podjęte przez przedsiębiorcę, które potwierdzą wiarygodność kontrahenta. Należą do nich czynności polegające na sprawdzeniu kontrahenta w rejestrach płatników VAT, oraz w oświadczeniu o niezaleganiu z regulowaniem należności podatkowych.

Dodatkowym i znacząco podnoszącym wiarygodność podatnika działaniem, jest zlecenie czynności wywiadu gospodarczego, mające na celu ustalenie, przed podjęciem kooperacji, statusu oraz wiarygodności przyszłego partnera biznesowego. Działania takie mają znacząco szerszy zakres niż te, które przedsiębiorca jest w stanie wykonać samodzielnie. Wydawać by się mogło, że tak uzbrojony w powyższe dokumenty przedsiębiorca może czuć się bezpiecznie w obliczu nagłej kontroli ze strony organów skarbowych. Nic bardziej mylnego.

## **Dajcie mi człowieka, a paragraf się znajdzie**

Jednak ignorancja urzędnicza potęgowana „wytycznymi z góry” wykracza niejednokrotnie poza granice absurdu. Widoczne jest to zwłaszcza w sytuacjach, w których organy kontroli skarbowej, mimo przedstawienia im dowodów świadczących o należyтым wywiązaniu się płatnika z obowiązku zachowania należytej staranności stwierdzą, że jego działania służą jedynie formalnemu uwiarygodnieniu przeprowadzonych transakcji, mających na celu wyłudzenie podatku VAT. Marnym pocieszeniem jest fakt, że w zdecydowanej większości, tego typu uznaniowe i niepoparte logiką działania urzędów skarbowych są masakrowane przez wydawane na korzyść podatnika wyroki sądów administracyjnych, bazujących nie tylko na krajowym orzecznictwie, ale również działających na jego korzyść dyrektorach unijnych organów sprawiedliwości.

## **Przezorny ubezpieczony**

Niemniej jednak nawet wszechwładny skarb państwa musi się wcześniej lub później liczyć z kosztami własnych błędów i niedopatrzeń. Mając to na względzie przedsiębiorca zawsze powinien dążyć do tego, by nie dostarczać urzędnikom argumentów przeciw własnej działalności. Przeprowadzający kontrolę pracownicy skarbowki, mając do wyboru przedsiębiorcę potrafiącego obiektywnie wykazać swoją dbałość o dochowanie należytej staranności i takiego, który wykazał się podczas prowadzenia działalności lekkomyślnością, uderzą najpewniej w tego ostatniego. A znając skuteczność urzędów skarbowych w łupieniu przedsiębiorcy, warto wydać nieco pieniędzy i poświęcić trochę czasu, by nie stać się bezradną ofiarą. Pamiętajmy, że biblijny Noe wybudował Arkę, zanim zaczęło padać.